

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307 955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Okres mobilizacji gospodarczej przed wiosenną ofensywą inwestycyjną.

Większość ostatnich inwestycji w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, czy we Francji miała na celu przeciwstawienie się depresji gospodarczej i „nakreślenie koniunktury”, a nie zaspokojenie żywotnych potrzeb gospodarki. W Stanach Zjednoczonych spotykamy np. takie zjawiska, jak budowanie równoległe przebiegających obok siebie linii kolejowych, konkurujących między sobą. Budowa wielkiej tamy „Miscle Shoals”, największego w świecie zbiornika wody i źródła energii elektrycznej, napotyka na sprzeciw przemysłu amerykańskiego, stwierdzającego, że jest to zbędna inwestycja, która konkuruje z istniejącymi elektrowniami i zakładami przemysłowymi.

Podczas więc, gdy w wielu wysoko kapitalistycznych krajach spotykamy przeekwipowanie wytwórczości, to u nas sytuacja przedstawia się wręcz odmiennie. Nasza sieć transportowa — lądowa i wodna, nasze budownictwo, nasze zbiorniki energii, nie odpowiadają wymaganiom współczesnej gospodarki, w kraju liczącym 33 miliony mieszkańców.

Życie gospodarcze całego kraju woła wielkim głosem o twórcze prace inwestycyjne, które zwiększą nasz kapitał gospodarczy, umożliwią jakościowe i ilościowe podniesienie wytwórczości przemysłowej i rolnej, zwiększenie obrotów, wzrost zatrudnienia, a przez to i ogólne podniesienie dobrobytu. Niewątpliwie poczyniliśmy ostatnio w dziedzinie robót publicznych pewne postępy. Podczas gdy w sierpniu r. ub. liczba robotników pracujących na robotach publicznych wynosiła 33 165, to w lipcu r. b. 68.437, w sierpniu 73.888, a we wrześniu 77.648. Rezultat ten w znacznej mierze zawdzięczamy twórczej działalności Funduszu Pracy, w pierwszym półroczu jego istnienia, t. j. od kwietnia do września r. b. W okresie tym Fundusz Pracy wydatkował przeszło 35 milionów, przyznając do końca roku na zwiększenie zatrudnienia kredyty względnie dotacje na sumę przeszło 50 milj. zł.

Najistotniejszym zagadnieniem staje się sfinansowanie inwestycji. W tym celu w ramach Funduszu Pracy powołano do życia Fundusz Inwestycyjny, który będzie mógł emitować bony bezterminowe, losowe do sumy 100 milj. zł. W ten sposób przyciągnięte zostaną do współpracy w akcji inwestycyjnej, także kapitały prywatne. Moment obecny specjalnie sprzyja tego rodzaju operacjom. Świadczy o tym upłynnienie, jakie występuje ostatnio na rynkach pieniężnych, przejawiające się w łatwości dyskonta i obniżeniu stopy procentowej. Emisja przez państwo różnego rodzaju papierów krótko i długoterminowych, a więc bonów skarbowych, obligacji Pożyczki Narodowej i bonów Funduszu Inwestycyjnego dostarcza rynek pieniężny materiał dla normalnych krótkoterminowych lokaut.

Drugim ważnym zadaniem jest wybór inwestycji. Zadanie to trudne. Z jednej strony zaspokoić trzeba niezmiernie rozległy zakres potrzeb, których znaczenie i pilność jest niemal jednokowa. Naczelną zasadą prac inwestycyjnych ma być ich rentowność, t. j. pewność, iż w najkrótszym czasie po ich wykonaniu i oddaniu do użytku

społeczeństwa zaczną one przynosić dochody i w ten sposób amortyzować poczynione w nie wkłady.

Zadaniem przygotowawczym o wielkim znaczeniu jest w okresie obecnym mobilizacja opinii publicznej — tchnięcie w nią ducha twórczego, ofensywnego, przyciągnięcie całego społeczeństwa do bliskiej i bezpośredniej

współpracy w rozbudowie naszej gospodarki. Jeżeli potrafiliśmy dać tak liczne dowody odporności i samozaparcia w ciągu długich lat kryzysu, kurcząc nasze potrzeby i ponosząc niezbędne ofiary, to tem bardziej w nadchodzącym okresie musimy wykrzesać tę iskrę zapału, jaka niezbędna jest przy tworzeniu i budowaniu nowych wartości. O ile to łatwiejsze i wdzięczniejsze zadanie iść naprzód, zdobywać przyszłość, aniżeli zamykać się jak ślimak w skorupie pod huraganowym ogniem przeciwności.

Dr. Roman Battaglia



Po objęciu władzy przez hitlerowców w całej Rzeszy odbywają się dość często liczne parady. Jedną z takich parad w Monachjum widzimy na powyższym zdjęciu

Francja odrzuca żądania niemieckie.

PARYŻ. Kierunek polityki francuskiej w związku z niemieckimi żądaniami zbrojeniowymi, został w środę popołudniu definitywnie ustalony w ciągu posiedzenia Rady ministrów, poprzedzonego trzygodziną konferencją ministrów obrony państwa.

Pomimo, że deklaracja oficjalna nie została do tej chwili ogłoszona, stanowi sko zajęte przez rząd francuski nie może ulegać wątpliwości. Francja odrzuca propozycję Niemiec zawarcia paktu nieagresji, uwarunkowanego przyznaniem prawa utworzenia i uzbrojenia 300-tysięcznej armii. Składną Francja jest gotowa prowadzić w dalszym ciągu dyplomatyczne rokowania z Niemcami, z tem jednakowoż, że będą się one odbywać w ramach Ligi Narodów.

Równocześnie rząd francuski konsoliduje w dalszym ciągu blok państw,

związanych interesami z Francją, czego dowodem może być obecność w Paryżu belgijskiego ministra spraw zagranicznych, Hymansa.

Konferencja ministra Hymansa z przedstawicielami rządu francuskiego wykazuje dzisiaj tę samą zgodność poglądów Francji i Belgii, co do głównych problemów polityki europejskiej, jakie ostatnie konferencje ministra Benesza w Paryżu wykazały pomiędzy rządem francuskim a Małą Ententą.

Zapowiedziany przyjazd do Paryża ministra Titulescu, jugosłowiańskiego króla Aleksandra i rumuńskiego króla Karola, oraz bliska data podróży Paul Boncoura do Warszawy i Pragi, świadczą najlepiej, że po długim okresie wahań Francja szuka dzisiaj wyraźnie u mniejszych państw oparcia, które wzmożni jej stanowisko w przyszłych rokowaniach międzynarodowych.

Obawy o los Torglera i 3-ch Bułgarów.

BERLIN. Los skazanego na śmierć przez trybunał Rzeszy na Lipsku van der Lubbe jest nadal niepewny.

Obrońca skazanego, adw. Sueffert dotychczas nie wniósł do prezydenta Rzeszy prośby o ulaskawienie i, jak się zdaje, prośby tej nie wniesie.

Posel holenderski w Berlinie wystosował do ministra spraw zagranicznych list, w którym domaga się zastosowania

„mniej surowej kary“ wobec van der Lubbe.

Uniewinnieni w procesie, Torgler i trzech Bułgarzy, którzy po ogłoszeniu uwalniającego wyroku zostali natychmiast aresztowani przez policję, przebywają w obozie koncentracyjnym.

Jaki będzie ich dalszy los, trudno orzec.

Koła hitlerowskie są niezadowolone

z wyroku i krytykują go ostro, stwierdzając, iż jest on oparty jedynie na przesłankach formalno-prawnych i jest sprzeczny z poczuciem prawa narodu niemieckiego.

Prasa hitlerowska wyraźnie podsuwa myśl wytoczenia Torglerowi i Bułgarom nowego procesu o zdradę stanu.

Do Lipska przybyła już samolotami komisja angielsko-czechosłowacka, mająca wziąć w obronę Dymitrowa, Tanewa i Popowa. Członkowie tej komisji udali się wprost z lotniska do hotelu „Grüner Baum“, gdzie mieszkają rodziny Bułgarów.

Adwokat angielski, Benabue wyjechał z Lipska do Berlina, aby odbyć z pruskim ministrem spraw wewnętrznych, Frickiem rokowania w sprawie wywiezienia z Niemiec Bułgarów albo do Francji, albo do Rosji sowieckiej.

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Wilna.

WARSZAWA. Marszałek Piłsudski w przeddzień świąt Bożego Narodzenia uległ drobnemu wypadkowi. Wychodząc z Belwederu Marszałek poślizgnął się i naderwał ścięgno w jednej nodze.

Niemily ten wypadek nie przeszkodził jednak Marszałkowi Piłsudskiemu w spędzeniu świąt w gronie najbliższej rodziny w Warszawie w jak najlepszym humorze. Przykra dolegliwość szybko ustąpiła i wczoraj rano Marszałek Piłsudski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wilna.

Przed doniosłami posunięciami rządu w kilku gałęziach przemysłu.

WARSZAWA. — Odbywają się obecnie rozmowy między czynnikami rządowymi a przedsiębiorcami węglowymi co do utworzenia dobrowolnej organizacji, któraby przedewszystkiem miała na celu powiększenie zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu w drodze rozwoju eksportu.

Czynnikami rządowymi kładą też nacisk na reorganizację aparatu handlowego w kierunku obniżenia kosztów handlowych i zmniejszenia łańcucha pośrednictwa oraz na skupienie inicjatywy i dyspozycji handlowej wyłącznie w rękach czynników, związanych z państwowością polską.

Rząd kładzie też duży nacisk na zmniejszenie kosztów handlowych w hutnictwie żelaznym w drodze reorganizacji aparatu handlowego; tak, aby objął on zarówno sprzedaż krajową, jak i eksportową w zakresie wszystkich produktów hutniczych, co pozwoliłoby na częściowe zmniejszenie dysproporcji między cenami krajowymi i eksportowymi.

Aktualną też jest sprawa wydatnego obniżenia ceny ropy naftowej, która osiągnęła do potrzeb eksploatacyjnych cenę niezmiernie wysoką — 1.600 zł. za wagon. Cena tak wygórowana nie może znaleźć gospodarczego uzasadnienia, skoro nadwyżki płynące z tego tytułu nie są obracane przez przemysł na rozwój wierceń.

20 studentów z Afryki przybywa do Polski.

CAPETOWN. Wyruszyła stąd przez Anglię i Niemcy do Polski grupa 20 studentów.

Po zwiedzeniu głównych miast w Polsce, wycieczka zatrzyma się dłużej w Zakopanem. Wzięła ona z sobą chorągiew otrzymaną od premiera generała Hertzoga i wieniec z kwiatów afrykańskich, który złoży na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

